

Mowa laudacyjna z okazji nadania Zbigniewowi Rybczyńskiemu tytułu doktora *honoris causa* Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Magnificencje, Mistrzu, Dostojni Goście, Szanowni Państwo...

Ars sine scientia nihil est – Sztuka bez nauki jest niczym...

Wybitny artysta multimedialny; badacz i wynalazca. Reżyser, operator, scenarzysta; pionier w obszarze eksperymentów animacyjnych, filmowych i technologicznych. Zdobywca ponad 40 prestiżowych międzynarodowych nagród i pierwszy Polak, który otrzymał Oscara, w 1983 r. za najlepszy krótkometrażowy film animowany *Tango*. Uznany na całym świecie autorytet w zakresie obrazu filmowego wysokiej rozdzielczości. Ceniony pedagog; profesor wielu czołowych światowych uczelni. Posiadacz amerykańskich patentów technologicznych w zakresie produkcji filmowej. Laureat najwyższych państwowych oraz branżowych odznaczeń. **Zbigniew Rybczyński**

Po oscarowym sukcesie *Tanga* osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, gdzie poza twórczością stricte artystyczną zajmował się również realizacją pionierskich wideoklipów muzycznych, które przyniosły mu ogromną popularność. Znani ze swej bezpośredniości Amerykanie zwracali się do niego najpierw per „Zbig”. Szybko jednak zdali sobie sprawę z jakiego formatu twórcą mają do czynienia i odtąd zaczęli go już nazywać „Big Zbig”.

Głównym tematem poszukiwań twórczych Zbigniewa Rybczyńskiego były zawsze relacje zachodzące pomiędzy przestrzenią, czasem i ruchem w obrazie filmowym. Aby móc wniknąć głęboko w istotę tych fundamentalnych problemów, Reżyser niemal od początku swojej kariery dążył do zidentyfikowania podstawowego budulca ruchomego obrazu – swoistego wizualnego atomu – który dałby mu pełną kontrolę nad każdym aspektem obrazu. Jednak dopiero po wielu latach poszukiwań, rozwój technologii komputerowej pozwolił mu w sposób swobodny a zarazem precyzyjny manipulować mikrostrukturą obrazu filmowego. Aby móc zrealizować swoje wizje twórcze, musiał więc nie tylko zgłębić tajniki geometrii, inżynierii i fizyki, ale musiał też nauczyć się programować. I to właśnie programowanie komputerowe stało się w końcu jego głównym i niezbędnym narzędziem pracy twórczej.

Nie dziwi więc, że Artysta doradza dzisiaj młodym twórcom, aby uczyli się języków programowania, gdyż to właśnie dzięki nim możliwe jest kształtowanie przyszłości. Podkreśla, że artyści powinni aktywnie współtworzyć nową rzeczywistość, która – czy nam się to podoba czy nie – zmienia się głównie pod wpływem narzędzi informatycznych.

Zbigniew Rybczyński to prawdziwy filozof obrazu, który w swoich artystycznych oraz teoretycznych pracach, dotyka epistemologicznych i ontologicznych granic obrazu. W sposób dobitny ujawnia się to w jego monograficznym dziele *Traktat o obrazie*, w którym autor diagnozuje fundamentalne problemy obrazu filmowego, a następnie proponuje przełomowe – teoretyczne i technologiczne – rozwiązania tych problemów. Jak bowiem twierdzi: *Obecny intelektualno-techniczny stan obrazu można porównać do stanu pisma przed wynalezieniem druku.*

Kluczowy wynalazek Rybczyńskiego, będący rdzeniem jego *Studio Ideale*, można bez cienia wątpliwości porównać do istoty rewolucji relatywistycznej Alberta Einsteina. Obydwa odkrycia podważają bowiem nasze podstawowe intuicje poznawcze.

W przeciwieństwie do klasycznej fizyki Newtonowskiej, w której czas i przestrzeń uznawane były za bezwzględne zaś prędkość za wielkość wobec nich względną, Einstein uznał za bezwzględną właśnie prędkość (najwyższą prędkość światła), natomiast wobec niej względny pozostawać ma ów czterowymiarowy konstrukt zwany czasoprzestrzenią.

U Rybczyńskiego zachodzi podobne przesunięcie: zmiana punktów odniesienia w czasoprzestrzennym ruchu kamery, względem filmowanych obiektów. **Zamiast krążyć kamerą wokół sceny, Twórca wprawia w ruch obrotowy samą scenę. W ten sposób znacznie ogranicza niezbędny ruch kamery,** co istotnie upraszcza realizację zaawansowanych ujęć i znacząco redukuje koszty produkcji filmowej. O tym, że każdy ruch dowolnego ciała w przestrzeni jest de facto specyficznym obrotem samej przestrzeni przekonuje aktualnie wielu uczonych, wśród nich współczesna gwiazda polskiej nauki – prof. Andrzej Dragan. **Wielkiemu Zbigniewowi** genialna intuicja odpowiedziała już wiele lat temu, że aby uchwycić istotę ruchu trzeba krążyć właśnie gdzieś wokół obrotów.

Zastanawiacie się być może Państwo dlaczego tyle uwagi poświęcam tutaj kwestiom naukowym, skoro nasz znakomity Gość otrzymuje tytuł doktora *honoris causa* od uczelni artystycznej.

Przywołajmy raz jeszcze klasyczną sentencję twórców renesansowych: *Sztuka bez wiedzy, bez nauki jest niczym (Ars sine scientia nihil est)*.

Słynny niemiecki teoretyk sztuki Siegfried Zielinski określił Zbigniewa Rybczyńskiego mianem „True New Renaissance Artist”. Nazwał go Prawdziwym Nowym Artystą Renesansowym, gdyż to właśnie Rybczyński w pełni realizuje ów ideał nierozzerwalności nauki, sztuki i technologii, objawiający się w holistycznym spojrzeniu na rzeczywistość, które uwzględniać musi **różne** perspektywy poznawcze.

...

Szanowni Państwo, spotkaliśmy się podczas tej wyjątkowej uroczystości; jesteście dziś bardzo eleganccy, niektórzy wręcz wytworni, przyodziani w zdobne szaty... Zdaje się nam, że jesteście bardzo nowocześni, punktualni, akuradni, wyposażeni w najnowsze technologie... Aż nie chce się wierzyć, że całkiem niedawno, a w skali kosmicznej dosłownie chwilę temu, naga mała zlazła z drzewa i zaczęła myśleć – myśleć, że myśli i myśleć o tym jak myśli. Aż dziw bierze, że choć nasze myślenie wywodzi się z wizualności i w tej wizualności jest głęboko osadzone, to po tysiącach lat rozwoju cywilizacji wciąż nie posiadamy nawet załączka poważnej nauki o obrazie, nauki która by ów fundament myślenia sensownie uzasadniała i w sposób spójny łączyłaby zagadnienia poruszane tu i ówdzie, można rzec dość przyczynkowo przez różnych filozofów, psychologów, fizyków, fizjologów czy też artystów.

Jedną z głównych idei Zbigniewa Rybczyńskiego było powołanie instytutu obrazu, w którym taka nauka mogłaby się rozwijać, stanowiąc również fundament dla nowych przełomowych działań artystycznych. Mieliśmy ogromną szansę, aby taki instytut powstał kilka lat temu właśnie w naszym mieście. Niestety szansa ta została zaprzepaszczona... Jednak triumfalny powrót naszego wybitnego rodaka do Wrocławia pozawala spoglądać w przyszłość z optymizmem. Wierzę więc głęboko, że kiedyś, może już całkiem niedługo, narodzi się spójna teoria obrazu, a kiedy już tak się stanie, jeden z jej fundamentów stanowić będą przełomowe koncepcje Zbigniewa Rybczyńskiego, doktora *honoris causa* Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Ars sine scientia nihil est!

Dr hab. Jakub Jernajczyk, prof. ASP